GAZETA HANDLOWA.

Nr. 3. Warszawa, dnia 23 grudnia (5 stycznia). Wtorek. 1868/9.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.
Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Londyn, 3 stycznia. „Observer" powiada, że konferencya będzie trzy albo cztery dni trwała.

Ateny, 4 stycznia. Deljanis upraszał telegramem o odroczenie konferencyi paryzkiéj aż do jego przybycia.

Konstantynopol, 4 stycznia. „Turquie" powiada: Rosya spodziewa się po konferencyi pomyślnych dla Grecyi rezultatów. Porta nie dopuści rozpraw nad czynami jéj prawowitéj obrony. Pełnomocnik Porty opuściłby konferencyę.

Warszawa, dnia 4 stycznia.

W przedmiocie konferencyi europejskiéj podaje nam dziś dziennik urzędowy francuzki dosyć wyczerpujące objaśnienie. Najważniejszemi punktami takowego jest najprzód wątpliwe dotąd zgodzenie się na konferencyą Porty otomańskiéj, następnie dopuszczenie do niéj Grecyi z głosem doradczym; w końcu utrzymuje „Journal Officiel," że co do podstawy narad panuje między mocarstwami porozumienie, i że konferencya zebrać się ma d. 9 t. m. Jeżeli to wszystko prawda co utrzymuje pismo urzędowe, w takim razie nie należałoby wątpić o pomyślnym konferencyi rezultacie. Innego wszakże jest zdania większość prasy wiedeńskiéj, która pomimo wszelkich pokojowych zapewnień urządowych niedowierza przyszłości.

„Neue freie Presse" przyznaje, że konferencya zdoła wstrzymać starcie na wschodzie przez kilka miesięcy, ale pyta co nastąpi później? Szczególną przytem zwrócić należy uwagę na postawę Ameryki, która, jak to potwierdza dzisiejszy telegram z Konstantynopola, poraz pierwszy czynny wpływ na sprawy europejskie wywierać zaczyna. Przyjęcie pod opiekę swoją poddanych greckich w Turcyi, zapowiadać się zdaje, że wrazie otwartego między Portą a Grecy starcia, gdyby mianowicie mocarstwa europejskie czynny w niem przyjęły udział, Stany Zjednoczone toż samo niepozostałyby biernymi wypadków świadkami, a potęga ich morska silnie zaważyćby mogła na szali losów. Że zaś niepopierałaby Turcyi, o tem dotychczasowe działanie Unii żadnéj niepozostawia wątpliwości.

Ton prasy francuzkiéj w ostatnich chwilach upłynionego roku stał się bardzo pokojowym; zostając w pewnéj sprzeczności z prasą berlińską i wiedeńską, co do któréj nadmieliśmy wczoraj, że nie ze wszystkiem i bezwarunkowo dowierza pokojowemu załatwieniu sporu turecko-greckiego, dzienniki paryzkie nie zdają się wątpić w pomyślny rezultat narad konferencyi europejskiéj. Uderzającą jest zmiana jaka nagle nastąpiła w zapatrywaniu wojowniczéj zwykle i Prusom niechętnéj „France." Wychwala ona teraz poruszony przez gabinet berliński projekt konferencyi jako najlepszy środek zapobieżenia wybuchowi wojny. Z jéj obecnych dowodzeń wypływa, iż zmieniła zupełnie pogląd swój na dzisiejsze zatargi na wscdzie. Niechce ona już dziś poświęcać Grecyę Turcyi, przyznaje ona, że strona słabsza przez ogólne powstanie rajasów mogłaby się stać stroną silniejszą i że wojna mogła y przybrać rozmiary, w obec których nie podobna przypuszczać zupełnéj wszystkich mocarstw europejskich bezstronności, że zatem mogła była wyniknąć wojna powszechna, któréj konferencya zapobiega. Wszystkim mocarstwom europejskim, nie wyjmując nawet Prus, „La France" przyznaje szczere zamiary pokojowe. Toż samo „Patrie" wyrzekła się uprzedzenia do konferencyi, które nie dawno temu w jéj dowodzeniach przebijało.

Spór dziennikarski między Berlinem a Wiedniem wywołał w Paryżu wielkie niezadowolenie. W ogólności jednak tak dzienniki półurzędowe, jak nie mniéj niezależne, biorą stronę Austryi. Oprócz innych ważniejszych powodów, ton przychylny Austryi w prasie francuzkiéj, tłumaczyć się daje okolicznością, że „Nordd. All. Ztg" występując przeciwko polityce hr. Beusta, wspominała o agitacyi jego w prasie francuzkiéj, wymieniając „Mémorial diplomatique" jako organ służący tendencyom politycznym Austryi. „Patrie" i „France" tak pojednawczo usposobione w kwestyi wschodniéj dosyć energicznie występują w obronie hr. Beusta przeciwko prasie berlińskiéj. Mowa tronowa cesarza Napoleona w Wiedniu i Paryżu uważaną jest jako symptomat jego pokojowych usposobień.

Na Węgrzech przedsięebrane być mają niezadługo nowe wybory na sejm, z tego powodu nie brak tam teraz rozmaitego rodzaju manifestacyj wyborczych. Stronnictwo rządowe czyli Deaka liczy z pewnością na to, że wybory wypadną korzystnie dla niego. Nie mniéj jednak stronnictwo lewicy z wielką usilnością pracuje nad zjednaniem sobie opinii publicznéj. Agitacya ta zasadza się głównie na krytykowaniu przeprowadzonéj właśnie reorganizacyi monarchii. Na czele jéj stoi p. Koloman Tisza, przewódzca opozycyi sejmowéj. Dowodzi on, że jedność armii, wspólne ministeryum i delegacya, są złemi instytucyami, naruszającemi stare prawo węgierskie, a co do trwałości których stanowić będą przyszłe na sejm wybory. Gdyby naród nie wybierając na nowo dotychczasowéj większości, oświadczyć się miał za zmianą dzisiejszego stanu rzeczy, w takim razie król, na mocy przysięgi swojéj i ożywiającego go ducha konstytucyjnego, z pewnością zadosyć uczyniłby woli narodu. Gdyby zaś wybory wypadły na korzyść dotychczasowéj większości sejmowéj, wypłynęłoby ztąd przedłużenie złych instytucyj. O ile ocenić możemy właściwe usposobienie narodu węgierskiego, nie zdaje się, ażeby powyższe dedukcye p. Tiszy wielu zyskać mogły zwolenników, zanadto bowiem powszechnie uznawane są zasługi Deaka i hr. Andrassy'ego około postawienia kraju na jego dzisiejszem stanowisku, które w porównaniu z tem co było, uważanem być może za świetne. W Wiedniu mówią znowu o kilku podróżaco cesarza i cesarzowéj. Cesastwo udać się mają do Zagrzebia, a po powrocie ztamtąd do Pesztu, wyjechać zamierzają do Galicyi, przy któréj sposobności odwiedzą Szląsk i Bukowinę. Mianowicie co się tyczy podróży do Galicyi twierdzą, że takowa w najkrótszym czasie, to jest może jeszcze podczas zimy, przyjść ma do skutku.

W Hiszpanii stronnictwo republikańskie po odniesionem zwycięztwie w wyborach do rad municypalnych z coraz większą występuje bezwzględnością, ufne będąc w swe siły. Wpływ stronnictwa monarchicznego słabnie widocznie. Ostatnie wiadomości z południowych mianowicie prowincyj dowodzą, że sytuacya wewnętrzna kraju jest nader naprężoną. W Maladze stronnictwo republikańskie wywołało otwarty rokosz przeciwko władzy rządowéj. Zamierzone równocześnie powstanie w Sewilli w samem początku przytłumionem zostało. Dotychczas rząd tymczasowy występował z wielkiem umiarkowaniem przeciwko burzycielom, jeżeli jednak chce na przyszłość zapobiedz bezustannie powtarzającym się rozruchom, zmuszonym będzie do energicznego wystąpienia. Powstańców w Kadyksie po poddaniu się, żadna prawie nie spotkała kara.

Paryż, 2 stycznia. W odpowiedzi na życzenia noworoczne sądu kassacyjnego odpowiedział cesarz: „Silniéj niż kiedykolwiek uczucie sprawiedliwości przejmować powinno obyczaje nasze, sprawiedliwość jest najpewniejszą rękojmią wolności. Duchowieństwu odpowiedział cesarz: Życzenia duchowieństwa zawsze głęboko uczuwam. Modły wasze wspierają i pocieszają nas. Z tego co się dzieje poznać można, jak ważnem jest utwierdzanie zasad chrześciańśtwa, które naucza nas cnót życia i nieśmiertelności duszy.

Paryż, 3 stycznia. „Journal officiel” pisze: Po zerwaniu stosunków między Turcyą a Grecyą, gabinety okazywały życzenie zapobieżenia skutkom tego zerwania. Prusy zaproponowały doprowadzenie do skutku w drodze konferencyi przyjacielskiego pośrednictwa mocarstw, podpisanych na traktacie paryzkim. Rząd cesarza uznał użyteczność téj propozycyi i polecił ją natychmiast przyjęciu wszystkich dworów, których zdanie zresztą podziela, że jako jedyny przedmiot narad rozbieraną powinna być kwestya o ile zasługują na poparcie zawarte w ultimatum tureckiem żądania. Telegram ambasadora francuzkiego p. Bourée z Konstantynopola z dnia 31 z. m. donosi, że Porta gotową jest wziąść udział w konferencyi. Równocześnie porozumiano się dopuścić do konferencyi przedstawiciela Grecyi z głosem doradczym. Istnieje więc między wszystkiemi mocarstwami porozumienie co do zebrania w Paryżu konferencyi. Margr. Lavalette zaproponował odbycie pierwszego posiedzenia w dniu 9 stycznia. Dziennik urzędowy zamieszcza dekret mianujący p. Chateau-Renard posłem francuzkim w Dreznie, a p. Saint-Vallier posłem w Stuttgardzie.

„Etendard” zaprzecza pogłosce, jakoby na wyspie Kandyi ponownie miały miejsce potyczki.

Madryt, 2 stycznia. Caballero de Rodas zajął Malagę. Powstańcy stracili 400 ludzi w zabitych i rannych.

Rzym, 2 stycznia. Na przyjęciu noworocznem Papież ponowił dowódzcy wojsk francuzkich i deputacyi korpusu oficerów upewnienia wdzięczności dla Francyi i udzielił błogosławieństwo cesarzowi, rodzinie cesarskiéj, armii francuzkiéj i marynarce.

Konstantynopol, 2 stycznia. Poseł Stanów Zjednoczonych otrzymał od rządu swego polecenie wzięcia pod swoją opiekę poddanych greckich.

Według „Turquie” 1200 ochotników greckich, którzy się poddali na statkach tureckich, odwiezieni być mają z Kandyi do Grecyi.

(*Nordd. Allg. Ztg.* [*Ind. Bl.*)

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Petersburg, 1 stycznia. (Giełda). Kursa na giełdzie dzisiejszéj wzmocniły się cokolwiek; za papier pierwszorzędny na Londyn żądano 32$\frac{11}{16}$, za papier zaś z interesu wywozowego tylko 32$\frac{3}{4}$—$\frac{13}{16}$. Wexle na Paryż można było otrzymać po kursie 342$\frac{1}{2}$. Obroty w ogóle nie doszły znacznych rozmiarów.

Pożyczka premiowa: pierwszéj emisyi kurs mocniejszy; żądano 137, płacono 136$\frac{7}{8}$; drugiéj emisyi kurs osłabł: płacono 134$\frac{1}{4}$, i po téj cenie można otrzymać.

Pięcioprocentowe bilety bankowe: pierwszéj emisyi poszukiwane, żądano 88, ofiarowano zaś i płacono 87$\frac{1}{2}$; za drugą emisyę płacono 85$\frac{1}{4}$, obroty jednak słabe.

Akcye dróg żelaznych wielkiego towarzystwa poszukiwane; żądano 119$\frac{1}{2}$, płacono 119$\frac{1}{4}$.

Akcye terespolskie: interes spokojny, żądają 94, za obligacye żądają 90$\frac{1}{2}$.

Gdańsk, 2 stycznia. Powietrze łagodne, po większéj części dżdżyste. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglii tranzakcye zbożowe spokojne a pomimo słabych dowozów krajowych i zagranicznych pokup pszenicy nie ożywia się. Podług opinii powszechnéj, obecny brak dowozów jest tylko spowodowany przez panującą od dość dawnego czasu niepogodę i sądzą, że wszystkie place hojnie będą zaopatrzone w zboże, skoro piękna pogoda się ustali. Pszenica angielska miała zatem mierny odbyt po cenach niezmiennych; towar zagraniczny zaś lubo więcéj żądany, jednak przy sprzedaży z okrętów zaledwo ceny zeszłotygodniowe osiągał. W ostatnich dniach ceny mąki i pszenicy nieco się wzmocniły.

Jęczmień o 1 szyling droższy.

Groch bez zmiany.

We Francyi ceny pszenicy podniosły się na większéj części placów o 50—75 centymów na hektolitrze. Towar wyborowy szczególniéj żądany.

Żyto trudny ma odbyt po cenach zeszłotygodniowych.

Jęczmień o 50, owies o 25—30 centymów droższy.

Na naszym placu, przy miernych dowozach, pokup pszenicy był dość ożywiony. W początku tygodnia tylko wyborowa pszenica była żądaną i stopniowo o 5—7$\frac{1}{4}$ guldenów na łaszcie w cenie się podniosła; w ostatnich dniach także średnie gatunki chętniejszych znajdowały kupców i nieco były droższe. Dziś w skutek lepszéj depeszy łondyńskiéj pszenicę wyborową wysoko-pstrą i średnie jasne gatunki płacono o 10 guldenów drożéj jak w czwartek.

Żyto lubo mało ofiarowane znajduje tylko kupców po cenach zeszłego tygodnia.

Groch bez zmiany.

Jęczmień o 6 guldenów droższy.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1,020, żyta 185, jęczmienia 70, owsa 25, grochu 150, wiki 2, rzepiu i rzepiku —.

Płacono za łaszt		wagi holl.	guld. prus.	za kor. pol.	złp. gr.—złp. gr.		
Pszenicy:							
„	Białej	128- 136	535—555	241—256	47	20—49	—
„	wys.-pstréj	129—135	525—552$\frac{1}{2}$	243—254	46	12—48	28
„	szklistéj	130—136	530 - 550	245—256	47	3 48	26
„	ordynar.	124—133	460—510	233—250	40	26—45	10
Żyta		123—130	350—372	231—245	31	3—32	28
Jęczmienia			324—360		28	15—32	—
Owsa			210—220		18	20—19	16
Grochu			396—412		35	2—36	20

Kursa zamian: Amsterdam 142. Hamburg 150$\frac{5}{8}$. Londyn 6.23$\frac{7}{8}$. Warszawa 82$\frac{3}{8}$.

Aleksander Makowski i spółka.

HANDEL ŚWIATA.

I.

Jego istota i rozwój.

(Dalszy ciąg—Patrz Nr 1).

Jak zupełnie inne urozmaicenie przedstawiają nam towary, jakie dziś stanowią przedmiot handlu świata! Dosyć sobie uprzytomnić produkta, jakie stały się już potrzebą najszerszych warstw społecznych, jak np. kawę, herbatę, cacao, cukier, rozliczne gatunki win, piwa i mnóstwo spirytualii, rozmaite korzenie; wielką ilość płodów z królestwa zwierzęcego: ryby z podbiegunowych mórz, futra z północnéj Ameryki i Syberyi, wiele nowych gatunków drzew, chemikalje, farby i gummy; nowe materyały paliwa i oświetlenia, jak węgiel ziemny i naftę; wreszcie niezmierzone mnóstwo wyrobów przemysłu i kunsztu,—a będziemy mieli dziwnie urozmaicony obraz handlu świata, do którego dostarczają swój kontyngens zarówno nagi mieszkaniec Afryki i zaszyty w swych futrach Eskimos, jak przemysłowy mieszkaniec środkowéj Europy. Przez wymianę produktów, każdemu klimatowi, każdéj strefie właściwych, handel świata tak dalece upiększa i ułatwia życie, że obecnie każdy rzemieślnik daleko lepiéj i wygodniéj żyć może, aniżeli książęta i baronowie dawnéj Anglii, Galii i Germanii.

Nie mniéj od różnorodności objektów handlu, zdumiewającym jest ogrom ich mass, jaki handel świata obraca, w stosunku do karawanowego i nadbrzeżnego handlu starożytnych. Znali i oni wprawdzie bawełnę, wełnę i jedwab', wraz ze sposobem ich wyrabiania na suknie; ale jak drobną była ich produkcya w porównaniu do dzisiejszéj,—np. z około 20 milionów cetnarów bawełny, albo 150 milionów funtów wełny rocznego przywozu do Anglii. Jak znikomo małym był wyrób żelaza i stali u starożytnych, w stosunku do obecnego w Anglii, Niemczech, Szwecyi, Belgii i północnéj Ameryce, i z jakiem zdumieniem patrzałby stary Rzymianin lub Germanin na długie szeregi wagonów z węglami, ciągnące po naszych drogach żelaznych!

Ulepszone nadzwyczaj od lat 70 rolnictwo dostarcza handlowi ogromnych mass płodów ziemnych, które współcześnie wydoskonalone środki komunikacyi lądowéj i wodnéj dozwalają w najodleglejsze strony rozwozić. Przez to i handel wiktuałami, który dawniéj dla drogiego transportu tylko pomiędzy bliskiemi miejscowościami mógł być prowadzony, stał się teraz ważną nader gałęzią handlu świata. Kiedy za czasów Karola W. co pięć lat zjawiała się klęska głodowa: teraz, miejsca dotknięte nieurodzajem, handel świata szybko zasila nadmiarem szczęśliwszych okolic, aczkolwiek wysokie ceny transportu i tu stają się nieuniknionemi, a w miejscach pozbawionych jeszcze dróg żelaznych, jak wnętrze Rossyi, Finlandya i wschodnie Prusy, klęska głodu nie łatwo jeszcze daje się usunąć.

W zachodniéj atoli Europie brak zboża, spowodowany nieurodzajem z roku 1867, zrównoważony był przy pomocy kolei żelaznych nietylko dowozami z Węgier i innych prowincyi Austryi, która w roku 1867 dosięgła najwyższéj dotychczas cyfry wywozu: 22,360,616 cet. ziarna i mąki (11,653,745 cet. pszenicy, 3,230,209 cet. żyta, 5,382,400 jęczmienia i owsa i 2,094,262 cet. mąki), ale i z innych, najoddaleń-

szych stron świata. Nawet San Francisco nad spokojnym oceanem znaczne poczynił wysyłki pszenicy do Europy; podczas gdy w r. 1849, w pierwszym roku po odkryciu min złotych, metryczny cetnar (2 centnary celne) pszenicy kosztował tam 400—500 fr. w roku 1860 spadł już na 60 fr.,—stosunek, najdobitniéj wykazujący rozwój dzisiejszego handlu świata, najoddaleńsze kraje i morza ogarniającego.

Anglia, która w zwyczajnych latach znaczne czyni pokupy zboża, wprowadziła w roku 1867 ogromną ilość 65,300,000 cent. wszelkiego gatunku zboża i mąki, w przybliżonym szacunku 1000,000,000 fr., podczas gdy w r. 1866 dowóz jéj wynosił tylko 92,278,170 cet. w szacunku 745,057,525 fr. Od 1 września 1867 do tegoż dnia 1868 roku sam dowóz pszenicy i mąki wynosił nie mniéj jak 10 milionów kwarterów w cenie około 750 mil. fr.

We Francyi dowóz zboża w r. 1867 wynosił $255\frac{1}{2}$ mil. fr. podczas gdy w r. 1866 wynosił tylko $40\frac{1}{2}$ mil., a w r. 1865 $18\frac{1}{2}$ mil. fr.

Cyfry te, których miejsce niedozwala tu nam bardziéj rozwijać i wymotywować, dostateczne są do dania czytelnikowi wyobrażenia o rozwoju międzynarodowego handlu w zbożu i o potężnych snmach w nim obracanych.

Po zbożu najważniejsze miejsce w handlu świata, kolosalnością swych obrotów, zajmują bawełna i bawełniane wyroby. Nadzwyczajny wzrost, w jakim przemysł ten od ostatnich lat 50 się znajduje wpływ jego na dobrobyt lub nędzę mass całych; nadmierna ilość pracujących w nim ludzi, — w saméj Anglii statystyk Ellison podaje ich liczbę na 451,669 — czynią z tego artykułu jednym z najważniejszych i najbardziéj interesujących dla handlu świata.

Zamyślając w późniejszym czasie specyalną temu przedmiotowi poświęcić pracę, przytoczym tu tylko, że w r. 1784 przywiezione zostały do Anglii z Ameryki pierwsze 8 bel bawełny; w r. 1816 wynosiło tygodniowe zużycie tylko 6,488 bel po 263 funtów, w których 4,036 północno-amerykańskich; w r. 1858 wzrastało do 41,817 bel. po 417 funt.; 1860 do 54,000 bel a r. 1867 49,000 bel; 1816 kosztował funt amerykańskiéj bawełny (middling) $18\frac{3}{4}$ den.; 1846 zaś $4\frac{7}{8}$; 1857 i 1860 $7\frac{1}{4}$; 1861 12; 1862 23; 1864 $31\frac{1}{2}$; 1865 $15\frac{3}{4}$; 1866 $13\frac{1}{2}$; 1867 $10\frac{5}{8}$; w grudniu 1868 $10\frac{7}{8}$ den.

W tych kolosalnych fluktuacyach cen bawełny odbija się wpływ strasznéj wojny domowej w Zjednoczonych Stanach Ameryki, w skutek któréj z 40,000 robotników fabryk angielskich, w zimie 1862—63 połowa zostawała zupełnie bez zajęcia, $\frac{3}{8}$ tylko na krótki czas, a najwyżéj $\frac{1}{8}$ miała stałe zajęcie. Strata zarobku, przez robotników przez ten czas poniesiona, wynosiła tygodniowo $3\frac{1}{2}$ milionów fr. a rocznie blisko 200 mil. fr.

W północnéj Ameryce produkcya w bawełnie wzrosła od 2,096,000 bel w r. 1850, na 4,675,700 bel w r. 1860; 1867 wynosiła produkcya amerykańska 1,951,988 bel; ogólny dowóz w Anglii wynosił 3,500,771 bel, z których 1,225,688 bel było amerykańskich, 1,510,692 bel wschodnio-indyjskich, 437,208 bel brazylijskich, 198,168 bel egipskich—reszta pochodziła z innych krajów.

Zwrot ten w stosunkach produkcyi bawełnianéj, tak, że Indje przewyższyły północną Amerykę, wywarł, nie tylko na ten artykuł, ale na ogólny handel świata, a w szczególności na pieniężne stosunki, wpływ nader ważny. Zamiast 1000 mil. fr., który produkcya w wełnie, wynosząca od 4—5 milionów bel., dotychczas kosztowała, i który pokrywano europejskiemi fabrykatami, trzeba było w r. 1863 za dwie lub trzy piąte tylko téj ilości surowego towaru, zapłacić 1500 mil. fr. i to po większéj części gotówką.

Cyfra dowozów wzrosła w Anglii do takich rozmiarów, iż w r. 1867 wydano na same tylko zboże i surową bawełnę 2,030 mil. fr.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

— Z Białegostoku piszą nam, iż tam 2 stycznia w Sobotę spaliła się Fabryka sukna kupca Zabłudowskiego.

— Okólnikiem handlowym zawiadamia p. *Edward Hering*, że syn jego dotychczasowy prokurent i współpracownik p. *Hipolit Hering* z d. 1 b. m., jako wspólnik do interesu Hurtowo-Towarowego wstępuje.

— *Kanał Suezki*. Na wszystkich stacyach roboczych kanału suezkiego prace kontynuowane są z wielką usilnością. Liczba robotników przy samym kanale wynosi obecnie 17,000, a szybkość w postępie robót przewyższa oczekiwania przedsiębierców. Droga dla mniejszych statków już jest otwartą. Korweta „Levrette," należąca do francuzkiéj marynarki, przebyła ze swą załogą kanał, udając się do stacyi Mayotte. Jest to pierwszy okręt wojenny, który kanał przepłynął, a wedle doniesień p. Lesseps, najdaléj za sześć miesięcy okręta, objętości 2,000—3,000 ton, będą mogły wygodnie międzymorze przerzynać.

— Piszą z Londynu co następuje: Interes w okręgach fabrycznych jak było do przewidzenia, z powodu świąt znacznie zredukowany został; raporta jednak brzmią pomyślnie, a widoki w ogólc są o wiele lepsze, aniżeli w końcu zeszłego roku. Zamiar fabrykantów w Manchester ograniczenia swéj produkcyi, wywarł korzystny wpływ na przebieg targu; oprócz tego dni świąteczne zaprowadziły przerwę w robotach, przeto większego nagromadzenia zapasów spodziewać się nienależy. Ceny wszystkich gatunków przędz i materyj mocniejsze.

W Halifax wszystkie zakłady bardzo są zajęte; przędze czesane i wyroby z nich poszukiwane. Interes w Nathingam spokojniejszy, w materyach jednak przerabianych obroty były większe.

W Bradford usposobienie pomimo świąt było dobre, ceny mocne, żądanie dla kontynentu było mniejsze. Wełna i przędze wełniane utrzymały się w cenie, i już objawiają się liczne żądania na towar wiosenny.

W szkockim okręgu lnianym utrzymują się ceny lnu wraz z fabrykatami w tendencyi ku obniżeniu, ordynarniejsze zaś gatunki są tańsze. Na tkaniny żądania są lepsze, jednak nie bardzo ożywione. Raporta z dystryktów żelaznych, gdzie prawie pół tygodnia świętowano, prawie zewsząd są korzystne, pomimo zmniejszenia się robót w obecnéj porze, kiedy mało nadchodzi zleceń, a zakłady skracają czas roboczy.

Ceny surowca wyżéj są notowane i oczekiwać należy znacznego obrotu w drugiéj połowie stycznia. Sheffield i Birmingham mają tyle do roboty, że w ostatnich dniach pracowali dłużéj aniżeli naznaczono, a znaczna ilość niezajętych robotników dobre zajęcie miała. Większe obstalunki z kontynentu oczekiwane są po Nowym Roku. Tymczasem największa część zakładów dostatecznie zaopatrzona jest zleceniami.

MY

ALEKSANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

OBECNI:

Komosiński Prezes

Temler) Sędziowie
Geneli)

Działo się na sessyi Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 7 (19) października 1868 r.

(podpisano) Prezes *Komosiński*.

(podpisano) *Andrychiewicz*, pod pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie. W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommisarza Massy Upadłości Szymona i Zygmunta Nelkenów w dniu 5 (17) października r. b. uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu dla wierzycieli niestawających do likwidakcyi.

Trybunał Handlowy w Warszawie. Na zasadzie Art. 75 Księgi III Kodexu Handlowego do likwidacyi i weryfikacyi wierzytelności w Massie Upadłości Szymona i Zygmuntu Nelkenów dla wierzycieli stawających lecz niesprawdzających się lub wcale niestawających t. j. Ludwika Chwat lekarza, Pawła Skwarskiego czeladnika mularskiego, Jana Drake emeryta, Letwinow i Dementiew Bazylego, Felixa Radomskiego emeryta, Aloizego Żółkowskiego artysty, Ludwika Lewitu, Natalii Burmann jenerałowéj, A. Kozłowskiéj, Pawła Czyżkowskiego kupca, Józefa Poznańskiego bankiera, wszystkich w Warszawie, Konstantego Nawierczskiego b. Urzędnika komory w Petersburgu Stobińskiego w Lądek, Domu Handlowego Juljusz Goldstein, Anglo-Austryackiego Banku, Domu Handlowego Frankfurter i Domu Handlowego Józefa M. Coehn w Wiedniu zamieszkałych; tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli. Termin nowy ostateczny, czteromiesięczny, poczynać się mający od dnia zapublikowania go w gazetach pod prekluzyą wyznacza. Mocą tego wyroku w I Instancyi wydanego, zamieszczenie którego w pismach publicznych Syndykowi poleca.

(podpisano) *W. Komosiński* Prezes.

(podpisano) *W. Andrychiewicz* pod pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc. Za zgodność etc. świadczę i dla syndyka wydaję, Warszawa dnia 8 (20) Października 1868 r.

(M. P.)
(Nr. 1)

(podpisano) *W. Andrychiewicz* pod pisarz.

(D. W.)

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*).

Petersburg, dnia 4 stycznia.	z dnia 4 za rubel srebrny			z dnia 1 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	$32\frac{1}{16}$	$32\frac{25}{32}$	—	$32\frac{1}{16}$	$32\frac{13}{16}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$29\frac{5}{8}$	—	—	$29\frac{5}{8}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$163\frac{1}{2}$	—	—	$163\frac{1}{4}$
ditto „ Paryż 3 „	—	—	$343\frac{1}{4}$	—	—	$343\frac{1}{8}$
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5 ta Pożyczka Stieglitza	—	—	—	—	—	—
6 ta „ „	—	—	—	—	—	—
7ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	—
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	$137\frac{1}{4}$	—	—	$136\frac{7}{8}$
„ „ 1866	—	—	$134\frac{3}{4}$	—	—	$134\frac{1}{2}$
5 % Bilety Bank. 1e —, 2e.	—	—	$87\frac{3}{4}$	—	—	$87\frac{3}{4}$
Akcye Wielkiego Towrz. Dróg żela.	—	—	$119\frac{1}{4}$	—	—	$119\frac{1}{8}$
Obligacye „ „ „	—	—	$85\frac{1}{2}$	—	—	—
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	95	—	—	95
6 % Metaliki	—	—	—	—	—	—
4 % „ Kupon z Lutego	—	—	—	—	—	—
„ „ z Sierpnia	—	—	—	—	—	—
Imperyały 602						—
Dyskonto 6 %						—

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	dnia 5 z d. 4 żąda.	płacono	
Półimperiał .... Rs.	—	—	6. 2
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	—	3.42
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	109	—
Gulden austryacki.. (—%) „	—	61½	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	83.86	83.36	83 37
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	7·3	78. 3	77.71
4% Listy likwidacyjne . . „	67 95	67.62	66.77
Obligi Towarz Kre. Z. za 100 Rs	99.50	--	99.
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500.. „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 ... „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro.. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W.%.. „	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—		—
Akcye kol żel. W. B...... „	--	65.50	64.
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs....... „	—	—	—
Cert. kom. likw100 rs..... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	87.50	—	86.33
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „		100.75	100.7
dit o za luty ... „	—	101.	101.
5-ta pożyczka ... „	82	81	—
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel za 125 rs .... „	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
Nowa poży. ros. 5% zr. 1864 „	138.	137 50	136.82
„ „ „ „ z r. 1066 „	135.50	134.75	134 75
5% Akc. k żel. W. Teres lib „	95	94	9.
Oblig. ditto ditto .. „	—	90	90
5% „ Fabr. Łodzkie ... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (119¾ ¼) „	107.77	107.85	107 78
ditto krótki (119 7/12 1/3) „	107.62	107 40	107.70
Gdańsk dtto dto (— —) „	107 62	107.40	107 62
Moskwa 100 rs. 1 mies.... „	—	—	98 75
Petersburg 100 rs. krótki „	100	99.75	—
ditto 1 mies. .... „	99.33	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. (102 101¾) „	91.80	91.57	—
Hamburg 300 Bmk. ditto .. „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. ... „	7.35	7.33	—
Paryż 300 fr. 2 mies. .... „	87.75	87.45	—

Wartość kuponu: List. zast. 14 4/9. L. likw. 38 8/9. Obl. sk. 105 5/9. Poż. prem. 1 em. 238 8/9, 2 em. 155 5/9.

Kursa walut zagr. dziś słabsze, obroty w wexlach średnie. Listy zast. II ser., listy likwid., poż. prem. I em. i akcye bydg. płacono wyżej.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 4 stycznia.	z d. 4	z d. 3
Bilety Banku Rossyjskiego dto	83	82⅞
Wexle na Warszawę z tet. kr dto	82¾	82½
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	91¾	91¾
dto „ „ 3 mies dto	90¼	90½
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st	—	6 22⅞
dto „ Paryż 2 „ 300 fr	—	8 ¾
dto „ Hamb 2 „ za 300 bmk.	—	149⅞
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	84¼	84¼
Listy zastawne 4% ... za 90 rs.	64½	64⅜
Listy likwidacyjne	56³	55⅜
Obligacye skarbowe 4% .. dto	66⅜	66⅜
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	81⅞	81½
Akcye Drog Żel. Terespolskiej	—	—
Obligacye Drogi Żel Terespolskiéj	77	77½
Akcye Drogi Żel. Warsz-Wied	57⅞	56¾
Akcye Drogi Żel Warsz.-Bydg	61	5[illegible]
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	117¾	117¾
2-ga „ „ z r. 1866	115½	115¾
Żyto na targu .. (za wispel z 2000 f. cel czyli 2442 fut. ros. w jesień)	53	51½
dto „ dostawę	52½	51⅝
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	118.60	118 80
„ „ Hamburg	87 65	7.70
„ „ Paryż	47.20	47.20
Pożyczka Narodowa	65.40	65 10
5-proc. Metaliki	60.	59. 0
Akcye Banku Kredytowego.....	243 20	250 30
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70 40	70.20
Renta włoska..........	8.	57.40
Akcye Kredytu Ruchomego....	285	287
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	92⅝	92½
Dyskonto. 3%		

Targ zbożowy. Angielska wyżéj, w zagranicznej intnres spokojny.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 5 stycznia stóp 4 cali 9.

Oćwilź.

Targi Warszawskie z dnia 5 stycznia.

	Czetwert rs.	k.	korzec od—do rub. sr. i kop.			
Pszenica od 240 — 250 funt.	10	80	5	85	6	65
Żyto... od 230 — 240 „	8	28	5	—	5	17½
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	7	60	4	30	4	75
Owies	4	80	2	70	2	—
Gryka....................	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy.............	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny...............	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy.............	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana..............	—	—	—	—	—	—
jęczmienna........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba.....	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II.. „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	68	1	—	1	5
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Olej lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano .... pud	—	—		25	—	30
Słoma.............. pud	—	—	—	17½	—	20
Drzewo opał. twar. sąż. kub.	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Pszen. 700, Żyta 400, Jęczm. 200 Owies 500.—

Cena Okowity dnia 5 stycznia.

Wiadro od rs. 2 kop 64 do rs. 2 kop. 67
Zagarniec od rs. - kop 86 do rs. - kop. 87

Poczty odchodzące:

Codziennie: *Omnibusy.* do Lublina o 4 pp.: do Kalisza o 10 r. i 9 w.: do Nowo-Gieorgiewska (fortecy) o 4 pp.: do Sochaczewa o 6 w.— *Karety:* do Lublina o 1 pp. do Łomży i Suwałk o 2 pp.: do Radomia i Kielc o t n. 3 pp.; oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. *Wózkowa:* do Piaseczna o 12 w południe

Warszawa, dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—w Drukarni Gazety Polskiéj. Rodaktor **Rudolf Okręt**

J U T R O G A Z E T A N I E W Y J D Z I E.